

(Leggo - F. Balzani) - Osvaldo, Borini i dalej nic: Romie brakuje goli, tych Lameli (zatrzymany w debiucie z Palermo), tych Tottiego (cztery, pierwszy raz tak niewiele od sezonu 96/97), ale w szczególności tych środkowych pomocników.

W pierwszej ósemce ligi, Roma jest w rzeczywistości przedostatnia pod względem zdobyczy graczy środka pola. Tylko dziewięć bramek zdobyli De Rossi i jego koledzy. Tylko Inter spisuje się gorzej (osiem trafień), z kolei Milan oddała się o dziesięć bramek. Statystyka alarmująca, jeśli wziąć pod uwagę, że gra Barcelony (którą Roma ma na celu się inspirować) pozwoliła pomocnikom na zdobycie w tym sezonie 22 bramek. Należy również zauważyć, że tylko dwa gole środkowych pomocników Giallorossich są pokłosiem akcji zespołowych i nie pochodzą ze stałych fragmentów lub strzałów zza pola karnego: tylko gol Simplicio z meczu Roma-Atalanta i Pjanica w wygranym meczu z Lecce. Nędza.

Do tej pory z 46 zdobytymi bramkami w 33 oficjalnych meczach, propozycja Luisa Enrique jest najgorszą w ostatnich dziesięciu latach. Gorszą od pragmatycznych Ranieriego i Capello (z wyjątkiem sezonu 2001/2002, gdy Roma miała najlepszą defensywę), daleką od spektakularnej Spallettiego, u którego strzelali bramki wszyscy za wyjątkiem bramkarza. "Do końca jest wiele spotkań, zdobędziemy i stracimy wiele bramek", obiecano na początku roku. Jednak rezultatem, który powtarza się najczęściej w 2012 roku jest 1-0 (przeciwko Parmie, Genoi i Palermo), bez uwzględniania, że w ostatnich siedmiu meczach na liście strzelców znaleźli się tylko Borini (4 gole) i Osvaldo (2).

Średnia bramek z tego sezonu (1,4) ściera się również z osobistą przeszłością Luisa Enrique, gdyż po 33 meczach, w zeszłym roku jego Barcelona B miała na koncie 63 bramki. Przeciwko Novarze, oprócz wygranej do zachowania nadziei na Ligę Mistrzów, Roma musi także zwiększyć tę średnią. Luis Enrique będzie polegał ponownie na Osvaldo, jednak poprosi o więcej złości Lamelę i Bojana. Ten ostatni z 4 bramkami w 959 minut jest jednym z graczy z największą średnią.

Autor: abruzzi